

Dr James S. Spiegel, Etyka chrześcijańska, sesja 5, Etyka kantowska

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 5, etyka kantowska.

Okej, teraz porozmawiamy o etyce kantowskiej, kontynuując przegląd głównych teorii moralnych.

Kant tak naprawdę spędził całe swoje życie w Królewcu w Prusach i jest jednym z największych filozofów wszech czasów. Czasami jestem pytany, kim są najwięksi filozofowie w historii, a wielka trójka, jeśli chodzi o mnie, to Kant, Platon i Arystoteles. Platon i Arystoteles, oczywiście, są postaciami, które górują nad historią filozofii zachodniej, szczególnie poprzez wpływ Augustyna i Akwinaty, i zapoczątkowali wiele z tych dyskusji w filozofii zachodniej.

Kiedy dotrzesz do Kanta, będziesz miał 2000 lat interweniującej historii filozoficznej. Kto może zrobić coś oryginalnego do tego czasu? Kant rzeczywiście dokonał wielu oryginalnych przemyśleń w wielu dziedzinach, szczególnie epistemologii, etyce, estetyce i filozofii politycznej. Dał nam pomysł Ligi Narodów, właściwie krótki esej, który napisał, zatytułowany Perpetual Peace (Pełen Wieczystego Pokoju).

Gdyby to było wszystko, co kiedykolwiek zrobił, i tak przeszedłby do historii, ale wykonał przełomowe dzieło również w tych innych dziedzinach. Jest ważną postacią, która reprezentowała Oświecenie. W rzeczywistości napisał krótki esej zatytułowany Czym jest Oświecenie, który był bardzo wpływowy.

Jednym z jego celów było oparcie etyki na solidnych fundamentach filozoficznych i chciał pokazać, że naprawdę nie potrzebujesz żadnego rodzaju autorytetu kościelnego ani specjalnego objawienia od Boga, aby poznać dobro i że twoje podstawowe obowiązki mogą być racjonalnie odkryte. To kontrowersyjne twierdzenie, ale było częścią programu Kanta jako czołowego filozofa oświecenia. Konkretnie, to, co próbował zrobić w dziedzinie etyki, to nie tylko oparcie etyki na solidnych racjonalnych fundamentach, ale także przewyciężenie problemów konsekwencjalistycznych teorii moralnych, takich jak utilitaryzm, które definiują dobro i zło, zawsze w kategoriach konsekwencji.

Dla utilitarysty nie ma żadnej uwagi na motyw. Chodzi o rzeczywiste konsekwencje czynów, które wykonujesz, które mają znaczenie, niezależnie od twoich intencji lub motywów. Kant uważał, że w rzeczywistości zrozumieli to na odwrót.

Naprawdę, najważniejszą rzeczą ze wszystkich jest powód, dla którego działasz. Twoja motywacja do działania jest naprawdę decydująca, jeśli chodzi o decyzję, czy twoje wybory są słuszne czy niesłuszne, dobre czy złe. Aby to zrobić, uznał, że konieczne jest znalezienie najwyższej zasady moralnej, która rządzi wszystkim, co myślisz, robisz i wybierasz jako podmiot moralny.

Ta najwyższa zasada moralna, myślał Kant, musi być uniwersalna. Musi być taka, aby dotyczyła każdej rozumnej istoty i musi być konieczna w sensie logicznym. Musi wiązać nas, każdą rozumną istotę, tak aby być racjonalnym myślicielem w kwestiach moralnych, musisz uznać podstawowe obowiązki i powinności, które masz.

Jeśli jesteś w pełni racjonalny, zrozumiesz to. Uważał, że niezależnie od tego, jaka jest najwyższa zasada moralna, musi być ona tak samo wiążąca jak prawo niesprzeczności i logiki, gdzie bycie racjonalnym oznacza uznanie swoich moralnych obowiązków, tak jak uznajesz swoje logiczne obowiązki, aby myśleć w sposób spójny i nie zaprzeczać sobie. Zaczyna od zadania pytania, jakie jest jedyne bezwarunkowe dobro, które możemy poznać jako istoty ludzkie? Jedyne bezwarunkowe dobro, coś, co jest dobre bez wyjątku, bez żadnych zastrzeżeń, a tym, jak mówi, jest dobra wola.

Dobra wola. Dobra wola to taka, która działa z poczucia obowiązku, a nie tylko z pragnienia lub naturalnej skłonności. Wicie, mamy wszelkiego rodzaju skłonności i pragnienia, których doświadczamy w ciągu danego dnia, a których nie realizujemy.

Inne, na które działamy, ale jest też obowiązek, poczucie obowiązku lub powinności, które często odczuwamy. I że powinniśmy zawsze działać, niezależnie od naszych skłonności i pragnień. A to dlatego, że nasze obowiązki moralne są podzbiorem naszych obowiązków racjonalnych.

Ponownie, bycie racjonalnym oznacza również bycie moralnym, jeśli jesteśmy tutaj rygorystyczni. Więc nasze obowiązki, nasze obowiązki moralne, są dyktowane przez sam rozum, tak samo jak rozum dyktuje nasze obowiązki logiczne, można by rzec. Oto więc podstawowe podejście Kanta.

Wierzy, że istoty ludzkie są z natury racjonalne. To właśnie znaczy być człowiekiem, być racjonalnym zwierzęciem, być rodzajem ssaka, który rozumuje, myśli logicznie, szuka dowodów na rzeczy, w które wierzymy i jest zmuszony do nich. Dobre powody, aby zachowywać się tak, jak powinniśmy się zachowywać.

Moralność jest podzbiorem racjonalności. Ponownie, jeśli jesteś naprawdę racjonalną osobą, to rozpoznasz swoje obowiązki moralne. Kant tworzy swego rodzaju paralelę między dwiema dziedzinami rozumu, z których jedna jest rozumem teoretycznym, a druga rozumem praktycznym.

Zatem teoretyczny rozum jest tą dziedziną lub zastosowaniem rozumu, które ma na celu prawdę. Chcemy wiedzieć, co jest prawdą. Wszyscy szukamy prawdy.

Niezależnie od tego, czy nazywamy siebie filozofami czy uczonymi, czy nie, każdy jest zainteresowany prawdą. To tylko z powodu twojej natury jako istoty. A co jest twoim ostatecznym przewodnikiem, jeśli chodzi o poszukiwanie prawdy? To prawo niesprzeczności.

To jest ostateczne prawo lub zasada logiki, która mówi, cokolwiek robisz, nie zaprzeczaj sobie. Jeśli złapiesz się na sprzeczności, jeśli ktoś powie, ach, zaprzeczyłeś sobie, to jedną rzeczą, której nie zrobisz, jest powiedzenie, no i co z tego? Jeśli ktoś złapie cię na sprzeczności, pierwszą rzeczą, którą zrobisz, będzie, nie, nie, nie, zaprzeczenie. Mówisz, oto dlaczego nie zaprzeczam sobie.

Możesz bronić się rozróżnieniem, albo możesz bronić się, mówiąc, że źle zrozumiałeś to, co powiedziałem. Pozwól, że to wyjaśnię. Ale będziesz się bronił przed tym zarzutem zaprzeczania sobie, ponieważ jest to grzech główny w domenie rozumu i logiki.

Nie zaprzeczaj sobie. Tak więc prawo niesprzeczności jest naszym ostatecznym przewodnikiem, jeśli chodzi o poszukiwanie prawdy. Nie potwierdzaj i nie zaprzeczaj jednej i tej samej rzeczy.

Teraz, praktyczny rozum jest domeną racjonalnego dociekania, w którym rozum odnosi się do zachowania. Jeśli chodzi o praktyczny rozum, staramy się ustalić nie to, co jest prawdą, ale jak powinniśmy wybierać, jak powinniśmy się zachowywać i jak powinna działać nasza wola. Czego powinienem chcieć? Teoretyczny rozum mówi mi, co powinienem myśleć i w co powinienem wierzyć.

W praktyce interesuje mnie, co powinienem wybrać i jak powinienem wykonywać swoją wolę. I to również jest kierowane przez ostateczną zasadę, która jest równoległa do prawa niesprzeczności. I to jest ostateczny imperatyw.

Zasada rozumu, która kieruje tym, jak powinniśmy wybierać i postępować. To również jest obiektywne prawo rozumu. To właśnie chce odkryć Kant: ten nakaz lub nakaz, który jest uniwersalny, ta najwyższa zasada moralna.

Więc oto uzupełnienie paraleli w domenie teoretycznego rozumu. Szukamy prawdy. Praktyczny rozum dotyczy postępowania.

Rozum teoretyczny kieruje się prawem niesprzeczności. Rozum praktyczny kieruje się tym ostatecznym imperatywem, który nazywa kategorycznym imperatywem. A rozum teoretyczny odkrywa prawo niesprzeczności wyłącznie za pomocą rozumu.

Prawo niesprzeczności, które rządzi praktycznym rozumem i postępowaniem, jest również odkrywane przez sam rozum, według Kanta. Tak więc wszystko, czego potrzebujemy, naprawdę wszystko, czego potrzebujemy, aby poznać przynajmniej nasze najbardziej podstawowe obowiązki w etyce, to rozum. I to jest bardzo oświeceniowa idea.

Myśliciele oświeceniowi odrzucili autorytet religijny i kościelny. Nie potrzebujemy żadnego kościelnego czy kościelnego przewodnictwa. Nie potrzebujemy specjalnego objawienia.

Sam rozum wystarczy, abyśmy mogli odkryć całą prawdę, której potrzebujemy, zdobyć całą wiedzę, której potrzebujemy i postępować odpowiedzialnie, zgodnie ze światopoglądem Oświecenia. Ponownie, Kant był głównym myślicielem i prorokiem Oświecenia. Okej, porozmawiajmy o imperatywach kategorycznych.

Czym jest imperatyw kategoryczny? Okazuje się, że istnieje wiele sposobów, w jakie można go wyrazić i sformułować — wiele różnych punktów widzenia. Porozmawiamy o kilku z nich.

Jedna z tych wersji imperatywu kategorycznego dotyczy tego, co możemy uogólnić, co możemy chcieć uniwersalnie. Ponieważ imperatyw kategoryczny jest bardzo podobny do prawa niesprzeczności, nakazuje, abyś nie zaprzeczał sobie w swojej woli. Tak jak mówi prawo niesprzeczności, nigdy nie powinieneś myśleć ani wierzyć w coś, co zaprzecza czemuś innemu, co myślisz lub w co wierzysz.

Kategoryczny imperatyw mówi, że nigdy nie powinieneś chcieć czegoś, co jest sprzeczne z twoją wolą. Okej, więc unikaj sprzeczności. Ponieważ odnosi się do teoretycznego rozumu w odniesieniu do tego, w co wierzysz, kategoryczny imperatyw mówi, że nigdy nie powinieneś mieć sprzeczności w swojej woli.

Tak więc ta pierwsza wersja kategorycznego imperatywu mówi, aby działać tylko zgodnie z tą maksymą, dzięki której możesz jednocześnie chcieć, aby stała się prawem powszechnym. Kant ilustruje swoją teorię wieloma różnymi przykładami. A jednym z nich jest fałszywa obietnica.

Jeśli rozważasz złożenie obietnicy, o której wiesz, że nie możesz jej spełnić, aby uniknąć pewnego problemu, czy powinieneś to zrobić? Jeśli myślisz, że nie będziesz miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby zapłacić za studia w tym semestrze, masz dobrego przyjaciela, który ma wystarczająco dużo pieniędzy, lub mógłby pożyczyć ci, powiedzmy, kilka tysięcy dolarów. Czy powinieneś poprosić go o te pieniądze? Jestem sam. Powiedz, że oddam ci pod koniec semestru, wiedząc, że nie będziesz w stanie tego zrobić. Nie będziesz miał środków, aby oddać im pieniądze pod koniec semestru.

Czy powinienes to zrobić? Co powiedziałby Kant? Pierwszy imperatyw kategoryczny mówi, aby zawsze postępować zgodnie z tą maksymą, w której możesz jednocześnie sprawić, aby stała się powszechnym prawem. Cóż, czy mógłbyś pozwolić, aby było powszechnym prawem, że każdy składa fałszywe obietnice? Czy chciałbyś tego? Czy chciałbyś tego? Czy mógłbyś chcieć, aby ludzie składali ci fałszywe obietnice od czasu do czasu lub każdego dnia? Nie, nie chcemy, aby ludzie składali nam fałszywe obietnice. Więc nie mogę z powodu spójności, z szacunku dla prawa moralnego, imperatywu kategorycznego, który wymaga spójności mojej woli, nie mogę tego zrobić.

Nie mogę chcieć czegoś, czego nie chcę, żeby się stało, wiesz, powszechnie. Więc skoro nie mogę chcieć, żeby to było prawem powszechnym, to nie powinienem tego robić. I on używa również innych przykładów.

Czy powinienem unikać rozwijania pewnego talentu, który posiadam, który jest bardzo wyjątkowy i może być pomocny dla ludzkości? Czy powinienem dawać dobroczynność lub pomagać innym ludziom, którzy są w potrzebie? Czy powinienem popełnić samobójstwo, jeśli jestem w szczególnie przygnębionym stanie? A Kant stosuje imperatyw kategoryczny do wszystkich tych przypadków, stwierdzając, że powinienes rozwijać swoje znaczące talenty. Nie powinienes być pustelnikiem. Powinienes być dobroczynny i pomocny wobec innych, którzy są w potrzebie.

Nie powinienes oddzielać się od reszty ludzkości. I nigdy nie powinienes się zabijać. To zawsze jest złe.

W każdym przypadku naruszyłybyś tę pierwszą wersję imperatywu kategorycznego, gdybyś zrobił którąkolwiek z tych rzeczy. Istnieje inny sposób na rozpakowanie tego imperatywu kategorycznego.

I to jest zadanie kilku pytań o to, co znaczy być istotą rozumną. Twierdzi, że każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, wartościowy dla samego siebie, a nie tylko jako środek do wykorzystania przez innych ludzi.

Bycie racjonalnym agentem oznacza, że zasługujesz na szacunek po prostu za to, kim jesteś. Nie powinienes być wykorzystywany jako zwykły środek. I tak samo jest ze wszystkimi racjonalnymi agentami.

Nie są one jedynie środkami; są celami samymi w sobie. To właśnie skłoniło Kanta do odkrycia drugiej wersji kategorycznego imperatywu. Który mówi: postępuj tak, abyś traktował ludzkość, czy to w swojej osobie, czy w osobie innej, zawsze jako cel, a nigdy jako wyłącznie środek.

Inaczej mówiąc, nie powinniśmy po prostu wykorzystywać ludzi. Czy ktoś ci kiedyś powiedział, że po prostu mnie wykorzystujesz? Gdyby ktoś ci to powiedział, powiedziałbyś, nie, nie jestem. Zaprzeczyłbyś temu.

Ponownie, każdy, kto ma odrobinę zdrowego rozsądku moralnego, wie, że nie powinienes po prostu wykorzystywać ludzi. A jeśli zostaniesz o to oskarżony, musisz albo pożałować tego i przeprosić, albo pokazać, że tak naprawdę nie byłeś winny wykorzystania kogoś. Nigdy nie traktuj ludzi jako zwykłych środków.

To jest naruszenie ich godności jako osoby. I nie szanuje właściwie ich autonomii. Pierwsza wersja kategorycznego imperatywu ma zatem związek z uniwersalnością.

Czy można zuniwersalizować daną maksymę lub regułę, aby działała jako uniwersalne prawo? Druga wersja dotyczy szacunku dla osób i autonomii osobistej. Ale Kant jest przekonany, wszyscy kantyści są przekonani, że różne wersje kategorycznego imperatywu, a są jeszcze dwie inne, o których nie będziemy mówić, ale że wszystkie cztery wersje kategorycznego imperatywu, które omawia Kant, prowadzą do tych samych wniosków dotyczących praktycznych kwestii moralnych. Rozmawialiśmy o jednej z jego czterech ilustracji, fałszywej obietnicy.

Jak to działa lub jak powinniśmy to analizować w kontekście drugiej wersji kategorycznego imperatywu? Jeśli złożę ci fałszywą obietnicę, abym mógł dostać od ciebie kilka tysięcy dolarów, abym mógł pójść do szkoły w tym semestrze, a następnie powiem ci, że oddam ci pieniądze pod koniec semestru, mimo że wiem, że nie mogę tego zrobić, to jest to klasyczny przykład wykorzystania cię jako środka, zwykłego środka do mojego celu. Tak więc druga wersja kategorycznego imperatywu byłaby równie stanowcza jak pierwsza, deklarując, że nie powinienes składać tej fałszywej obietnicy. I tak jest, w przypadku jakiegokolwiek pytania dotyczącego postępowania lub moralności, cokolwiek jedna wersja kategorycznego imperatywu potępia, wszystkie inne będą.

A na co jeden pozwoli, wszyscy inni pozwolą. To jest więc imperatyw kategoryczny w dwóch różnych sformułowaniach i jest to całkiem pomysłowe, cokolwiek innego myślisz o Kancie i jego teorii moralnej, wymyślić teorię, która przynajmniej podejmuje przyzwoitą próbę osadzenia etyki na czysto racjonalnym fundamencie. To imponujące.

Pytanie brzmi, czy mu się to udaje? Czy to naprawdę wystarczy, aby pokierować całym naszym życiem moralnym? Wśród zalet teorii Kanta z pewnością kładzie ona silny nacisk na obowiązek i powinność. To bardzo deontologiczna teoria.

Przyjrzeliliśmy się Millowi w jego teorii użytecznej, Bentham, Mill.

Ich teoria jest konsekwencjalistyczna. Kant jest jej przeciwieństwem. Mówi, że bez względu na konsekwencje, jest dobro i zło, i możemy je poznać niezależnie od konsekwencji.

Więc to bardzo deontologiczna teoria. I dobra, prawda? O ile kładzie odpowiedni nacisk na obowiązek. Każda teoria moralna, powiedzielibyśmy, z chrześcijańskiego punktu widzenia, myślę, że wszyscy możemy się zgodzić, musi odpowiednio nadawać sens naszym koncepcjom obowiązku i powinności.

Jego teoria jest również uniwersalna w swojej obiektywności. To dobrze, prawda? Jeśli jest to kwestia moralnego zdrowego rozsądku, że istnieją pewne, przynajmniej pewne uniwersalne obowiązki, i istnieje pewna obiektywna prawda i etyka, to fakt, że teoria taka jak Kant to potwierdza, jest znakiem na jej korzyść. I wreszcie, daje ona adekwatny lub przynajmniej przyzwoity opis sprawiedliwości.

I oddanie każdemu tego, co mu się należy. Moglibyśmy mówić o różnych sposobach, w których tak jest, ale to jest ogólny rodzaj osądu dotyczącego teorii Kanta. I fakt, że jest tak deontologiczny w swojej orientacji, wiesz, wyjaśnia to, że potrafi on nadać sens sprawiedliwości w sposób, w jaki utilitaryści nie potrafią.

Ponieważ są tak, wiesz, konsekwencjalistyczni w swoim myśleniu. Ale są problemy z teorią Kanta. Więc rozważmy niektóre z nich.

Jednym z głównych zarzutów wobec etyki kantowskiej jest to, że kładzie ona zbyt duży nacisk na obowiązek. Chodzi o to, że aby jakiegokolwiek działanie, jakiegokolwiek wybór, który podejmujemy, był moralnie właściwy lub godny szacunku, musi być osadzony w poczuciu obowiązku. Czy to nie jest trochę mocne? W rzeczywistości, zbyt mocne.

Zbyt wymagające. Więc pozwól mi to zilustrować. Załóżmy, że masz przyjaciela, który został ranny w wypadku samochodowym.

I postanawiasz, że odwiedzisz tę osobę w szpitalu. I jesteś dobrym kantystą. I rozważasz swój harmonogram.

Masz pracowity tydzień. Właściwie nie masz zbyt wiele czasu, żeby odwiedzić swojego przyjaciela. Ale z poczucia obowiązku, skoro to twój przyjaciel, mówisz, że powinienem go odwiedzić.

I tak idziesz, odwiedzasz ich. I pojawiaasz się w ich pokoju szpitalnym. Cześć, Bill.

Słyszałem, że miałeś wypadek. Pomyślałem, że po prostu przyjdę cię odwiedzić i zobaczę, jak się masz. A twój przyjaciel Bill mówi: wow, dziękuję.

To bardzo miłe z twojej strony, że pomyślałeś o mnie i znalazłeś czas w swoim grafiku, aby to zrobić. To po prostu bardzo miłe. Doceniam to.

A potem, jako dobry kantysta, mówisz, cóż, właściwie nie chciałem. Nie byłem specjalnie skłonny w tym kierunku. Ale czułem, że to właściwa rzecz do zrobienia.

Przepuściłem przez myśl kategoryczny imperatyw i zdecydowałem, tak, mogę to uogólnić. I nie chcę traktować cię jako zwykłego środka. Więc jestem tutaj i wszystko jest w porządku.

W tym momencie Bill mówi, co? Nie chciałeś mnie odwiedzić? Właściwie, nie, ale uznałem, że to właściwa rzecz do zrobienia. Twój przyjaciel prawdopodobnie powie, no wiesz, dzięki, ale nie, dziękuję. Myślałem, że przyszedłeś tutaj ze szczerzej troski o mnie, a to jest to, co cenimy najbardziej, prawda? Nie chcemy, żeby ludzie działali po prostu z poczucia obowiązku.

Tak samo ważny jak obowiązek, prawda? Oczywiście, to znacząca rzecz, tak samo jak obowiązek, powinność itd. Ale wolimy, aby ludzie działali z poczucia szczerzego pragnienia i skłonności. I uczucia sympatii do nas, aby motywować ich do robienia dla nas takich rzeczy.

Odwiedzanie nas, gdy jesteśmy w szpitalu, wyciąganie do nas ręki w innych momentach potrzeby lub po prostu spędzanie z nami czasu, kropka. Tak więc ten stopień nacisku, który można znaleźć w teorii moralnej Kanta, polega na tym, że chociaż obowiązek jest ważny w życiu moralnym, to nie jest to cała historia. Naprawdę wygląda na to, że Kant traktuje obowiązek i powinność tak, jakby były całą historią moralną.

A to, według większości krytyków teorii Kanta, stanowi prawdziwą słabość. Następnie pojawia się problem konfliktów obowiązków, na które natykamy się, stosując kategoryczną imperatywność. Oto klasyczny przykład tego, co robisz jako ktoś, kto ukrywa Żydów podczas II wojny światowej, a Gestapo puka do drzwi.

Czy ukrywasz Żydów? Co robisz? Czy mówisz im prawdę, czy kłamiesz? Czy kłamiesz, aby uratować niewinne żydowskie życia, które są w twojej piwnicy? Czy mówisz Gestapo prawdę, a potem wszyscy ci niewinni ludzie umierają? Mówienie prawdy jest ważną wartością. Podobnie jak ratowanie niewinnych żyć. Właściwie, gdy Kant zajmuje się tym problemem, kończy na tym, że opowiada się za mówieniem prawdy w każdym przypadku.

On jest nieugięty w tej kwestii, co samo w sobie stanowi problem w odniesieniu do teorii Kanta, lub przynajmniej jego sposobu jej rozwiązywania. Większość z nas powiedziałaaby, no cóż, tak, po prostu skłamał. Ratuj niewinne życia, a wiesz, wprowadzasz w błąd Gestapo, zdejmujesz krew z ich rąk i ratujesz te życia.

To nie był pogląd Kanta. Ale to jest typowy dylemat, dylemat moralny. Ale jest wiele innych przypadków w etyce, w których masz dwie istotne wartości.

Są one ze sobą sprzeczne. I co robimy w takim przypadku? Kiedy imperatyw kategoryczny wydaje się wskazywać w dwóch różnych kierunkach w tym samym czasie, to jest problem. Obrońcy teorii Kanta powiedzieliby, cóż, to jest problem dla każdej teorii.

Ale czy tak jest naprawdę? A teoria użyteczna wydaje się, że w takich przypadkach, gdy chodzi o odpowiadanie nazistom, można dość jasno zliczyć, co przyniesie najwięcej bólu lub przyjemności spośród różnych opcji. Wydaje się całkiem jasne, że jeśli skłamięs nazistom, doprowadzi to do konsekwencji, które będą wiązać się z dużo większą przyjemnością i mniejszym bólem niż powiedzenie im prawdy. Więc użytecznik nie ma z tym problemu.

Ale chłopcze, kantysta tak. Kant po prostu dogmatycznie stwierdza, że zawsze powinniśmy mówić prawdę w każdym przypadku, ale to nie rozwiązuje problemu, ponieważ nie jest jasne, czy jest to właściwy wybór, jeśli chodzi o imperatyw kategoryczny, skoro mamy również obowiązek ochrony życia, a także obowiązek mówienia prawdy. Więc myślę, że to jest prawdziwy problem z teorią Kanta.

Więc nawet jeśli reprezentuje pewne postępy, ulepszenia teorii konsekwencjalistycznej, masz tu pewne zobowiązania, które są dość znaczące. Na koniec, jest ta krytyka związana z niejednoznacznością maksymy, którą testujemy za pomocą imperatywu kategorycznego. Pamiętasz imperatyw kategoryczny? Jeśli pójdziemy za pierwszą wersją uniwersalności, mówi ona, aby działać tylko zgodnie z tą maksymą lub podstawową regułą działania, którą możesz jednocześnie chcieć, aby stała się prawem uniwersalnym.

Dlatego nie powinienem składać fałszywych obietnic. Dlatego nie powinienem kraść twojej książki. Dlatego nie powinienem oszukiwać na podatkach.

Nie mogę sprawić, by te maksymy stały się prawami uniwersalnymi. Ale zauważ, że moglibyśmy, można by konsekwentnie uniwersalizować bardzo konkretną maksymę, mówiąc: ukradnij książkę mojego sąsiada, kiedy nie mam innego sposobu, by za nią zapłacić, a sąsiad, od którego kradnę, ma wystarczająco dużo zasobów, by nie tęsknić za nią aż tak bardzo. Wydaje się, że moglibyśmy to uniwersalizować.

Wtedy nie musiałbym się martwić, że ktoś mnie okradnie w podobnych okolicznościach, ponieważ nie mam takich zasobów. I w każdym razie byłoby to rzadkie. Byłoby to o wiele radsze niż kradzież książki, kiedy tylko mają na to ochotę.

Więc sprecyzowaliśmy tę maksymę. Uczyniliśmy ją tak konkretną. Będzie to miało miejsce tylko w bardzo szczególnych okolicznościach, gdy ktoś ukradnie książkę, i nie będę musiał się tym naprawdę martwić w takim przypadku, ponieważ jestem, powiedzmy, dość bogaty.

Więc mógłbym uogólnić tę maksymę. Mógłbym uogólnić pewne inne maksymy, o ile wbuduję w nie pewne kwalifikacje, które uczynią je, jeśli nie wyjątkowymi, to przynajmniej wiesz, dość rzadkimi okolicznościami, w których byłoby właściwe działać zgodnie z nimi. Więc istnieje szereg problemów z teorią Kanta, które ujawniają poważne ograniczenia i pokazują, tak jak widzieliśmy w przypadku utilitaryzmu i teorii umowy społecznej, że pomimo wszystkich spostrzeżeń i korzyści tej teorii, to nie wystarczy.

Potrzeba czegoś jeszcze, aby uzupełnić teorię. Jest kilka innych rzeczy, które są istotne w uzupełnieniu teorii, aby dojść do wszechstronnie rozważanej, zadowalającej teorii moralnej. To jest Kant.

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 5, etyka kantyjska.